

Sygn. akt I ACa 734/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w B. i C. (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 maja 2015 r. sygn. akt I C 1803/13

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód R. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółki z o.o. w B. i C.(...)w P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum kwoty 116.191,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz kwoty 700 zł tytułem miesięcznej renty płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące ujawnić się w przyszłości. Uzasadniając swoje żądanie podał, że w dniu 12 listopada 2010 r. w czasie pobytu w klubie rozrywki (...) w B. został uderzony przez pracownika ochrony pozwanej spółki, wskutek czego doznał poważnego urazu głowy. Pozwaną spółkę łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z drugim pozwanym.

Pozwani (...) spółki z o.o. w B. i C.(...)w P., kwestionując zasadność żądania, wnosili o oddalenie powództwa na koszt powoda. Wskazali, że wyrządzenie szkody powodowi nie nastąpiło przy wykonywaniu czynności związanych z ochroną porządku na terenie lokalu, lecz jedynie „przy okazji” wykonywania tych czynności.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, stwierdził, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa oraz nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa radcy prawnemu S. J. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 3.600 zł powiększoną o należny podatek VAT.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W oparciu o umowę nr (...) spółka z o.o. (...) w B. przejęła na siebie ochronę fizyczną imprez okolicznościowych organizowanych m. in. w restauracji (...). Spółka posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...)potwierdzoną polisą nr (...). Zgodnie z aneksem (...) pkt 1 polisy przedmiotowe ubezpieczenie obejmowało swoim zakresem szkody powstałe w związku ze świadczeniem przez ubezpieczonego usług w zakresie ochrony fizycznej lub technicznej, stałej lub doraźnej na podstawie i w oparciu o obowiązujące w tym przedmiocie przepisy. Ponadto odpowiedzialność ta obejmowała również szkody wyrządzone przez osoby, za które ponosi odpowiedzialność ubezpieczony (pracowników, podwykonawców). Dodatkowo do umowy zostały wprowadzone limity wynikające z sumy gwarancyjnej. Na mocy zaś umowy zlecenia z dnia 30 grudnia 2009 r. Spółka z o.o. (...) zleciła M. S. wykonanie zadań ochrony fizycznej imprez okolicznościowych organizowanych przez (...) na terenie restauracji (...) w B. zgodnie z ustnymi ustaleniami przed rozpoczęciem imprezy.

W dniu 12 listopada 2010 r. R. M. wspólnie z A. W. i P. D. uczestniczył w dyskotecie w klubie rozrywki (...). W klubie tym w oparciu o umowę zlecenia ze spółką (...) czynności ochroniarza wykonywał M. S.. Mężczyznę łączył krótki związek o charakterze intymnym z A. W., zakończony sprzeczką w październiku 2010 r. W trakcie zabawy, kiedy A. W. i P. D. przebywały na parkiecie, M. S. podszedł do siedzącego przy stoliku R. M., podniósł z krzesła i wykręcając ręce do tyłu poprowadził w stronę szatni nakazując powodowi natychmiastowe opuszczenie lokalu. W szatni puścił pozwanego, który w wulgarnych słowach skomentował zachowanie ochroniarza. Słyszac to M. S. zareagował, uderzając powoda otwartą dłonią w twarz. Siła ciosu była tak duża, że powód upadł uderzając głową w wyłożoną terakotą posadzkę. Po cucereniu powoda i wyciągnięciu go przez napastnika na hol powód odzyskał przytomność. W międzyczasie pojawiła się wezwana przez A. P.. Po odzyskaniu przytomności towarzyszyła jednak agresja powoda, co spowodowało odwiezienie go do Izby Wyrzeźwień. Z Izby Wyrzeźwień powód w stanie ciężkim został przewieziony do (...)w B., gdzie został poddany operacji ewakuacji krwiaka nadtwardówkowego.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie VII K 210/11 Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał M. S. za umyślnie naruszenie nietykalności powoda i nieumyślny skutek w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i zdrowiu na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat. Sąd orzekł również o obowiązku częściowego naprawienia szkody w wysokości 500 zł oraz o częściowym zadośćuczynieniu w kwocie 10.000 zł. Sąd ten ustalił, iż uraz czaszkowo mózgowy o lokalizacji lewostronnej połączony z pęknięciem pokrywy czaszki w okolicy skroniowo ciemieniowej i krwotokiem nadtwardówkowym o przebiegu ostrym powstał w czasie upadku R. M. w szatni po uderzeniu zadany przez M. S. i stanowił chorobę realnie zagrażającą życiu i zdrowiu. Ustalenie te stanowiły zaś element zarzucanego M. S. czynu, którymi na mocy art. 11 k.p.c. Sąd w niniejszej sprawie był związany.

W tak ustalonym stanie faktycznym, wobec ustaleń wyroku skazującego M. S., Sąd Okręgowy za bezsporne przyjął, że był on odpowiedzialny za uderzenie powoda oraz następstwa, jakie to uderzenie wywołało dla zdrowia poszkodowanego.

Sąd podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie ubezpieczyciela ma charakter kontraktowy (art. 822 § 1 k.c.), wtórny wobec odpowiedzialności pozwanej spółki, która opiera się na zasadzie deliktu. Podstawą zaś odpowiedzialności pozwanej spółki z o.o. (...) jest przewidziana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za

podwładnego, a więc za czyn cudzy. Ma ona charakter obiektywny i jest odpowiedzialnością za skutek. Wchodzi w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego i nastąpiło to po pierwsze, z winy podwładnego, i po drugie, przy wykonywaniu przez niego powierzonych mu czynności. Poza tym konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem podwładnego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

W tym kontekście Sąd zauważył, że podleganie kierownictwu innych osób zostało wpisane w umowę M. S. w stwierdzeniu, że jest on zobowiązany do wykonywania zadań „zgodnie z ustaleniami podjętymi przed rozpoczęciem imprezy”. Sąd zwrócił jednocześnie uwagę, że pozwana spółka ponosiła odpowiedzialność za działania M. S. w zakresie wyznaczonym jego obowiązkami. Ich zakres zawierała umowa zlecenia, zaś wyjaśnienia czynności objętych ochroną fizyczną imprez zawiera ustawa o ochronie osób i mienia z dnia 22 sierpnia 1997 r. Zgodnie z przepisem art. 38 ust. 3 w brzmieniu na dzień 12 listopada 2010 r. pracownik ochrony może stosować środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wezwaniu do określonego zachowania. Sąd stwierdził, że zasadniczym sposobem rozgraniczenia działania „przy wykonywaniu powierzonych czynności” od „działania przy sposobności powierzonych czynności” jest cel działania sprawcy. W związku z tym uznał, że uderzenie klienta nie mieści się w ramach wykonywania zlecenia z zakresu ochrony fizycznej. Zwłaszcza, że jak wskazywały zeznania A. W., P. D. i powoda, M. S. nie miał powodów do uderzenia powoda, bynajmniej nie uzasadniało tego zachowanie powoda. Nie był on agresywny ani zaczepny, nie zagrażał spokojowi i porządkowi. Nie było zatem konieczności podejmowania przez M. S. interwencji względem powoda w ramach działań, do których zobowiązany był umową zlecenia. Sąd wskazał także, iż linię obrony M. S., co do niewłaściwego zachowania powoda uzasadniającego interwencją obalił Sąd karny w sprawie sygn. akt VII K 210/10 ustalając, że agresja powoda uaktywniła się po odzyskaniu przytomności, co jak wynika z opinii biegłej ze sprawy karnej wynikało z narastającego krwiaka powodującego nacisk na mózg i podrażniającą tkankę jego kory i skutkowało zaburzeniami zachowania i nastroju.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka C. N. (1) w kwestii zachowania powoda w trakcie zdarzenia i podstaw do interwencji, który w sposób tożsamy z postępowaniem karnym wskazywał na agresję powoda, jako podstawę do interwencji. Zeznania te stały bowiem w sprzeczności z zeznaniami A. W., jak również okolicznością dysproporcji postury powoda i interweniującego M. S., która wykluczała racjonalność takiego zachowania powoda.

Sąd odmiennie jednak niż Sąd karny przyjął, iż powód nie był osobą neutralną i obojętną dla napastnika M. S.. Zdaniem Sądu trudno bowiem uznać, iż można zastosować niezasadne i niewspółmierne środki przymusu zupełnie bez żadnego powodu. Nie bez znaczenia dla motywów działania M. S. pozostawała także kwestia uprzedniego związku intymnego z A. W., z którą powód przyszedł do klubu.

W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie M. S. nie było działaniem zmierzającym do zachowania porządku – było ekscysem wykraczającym poza zakres zlecenia, a przez to doszło do zerwania normalnego (funkcjonalnego z zakresem powierzonych obowiązków) związku przyczynowego. Brak było zatem podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki z o.o. (...) za działanie M. S., co również uniemożliwiało ustalenie odpowiedzialności wtórnej pozwanego (...).

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżając go całości, zarzucił Sądowi I instancji:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że rzekoma osobista motywacja sprawcy szkody dowodzi, że sprawca działał w sposób niepozostający w związku z pełnionymi przez niego w chwili wyrządzenia szkody obowiązkami ochrony fizycznej imprez okolicznościowych, podczas gdy wyrządzenie szkody miało miejsce w lokalu, w którym sprawca szkody zatrudniony był na podstawie umowy zlecenia, w czasie sprawowania przez niego obowiązków w tym charakterze, a wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku interwencji podjętej przez sprawcę w ramach jego codziennych obowiązków,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 11 k.p.c. poprzez wybiórczą analizę ustaleń dokonanych przez Sąd karny oraz przyjęcie, że działanie sprawcy szkody spowodowane było wyłącznie osobistą motywacją, w sytuacji gdy Sąd karny poczynił odmienne ustalenia,

b) art. 236 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda dotyczących ustalenia kosztów zabiegu chirurgicznego mającego na celu usunięcie lub zmniejszenie blizny na jego głowie, w sytuacji gdy okoliczności, na które zgłoszono ten dowód miały istotne znaczenie w sprawie,

co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 430 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w związku z bezpodstawnym uznaniem, że nie zostały spełnione przesłanki powstania odpowiedzialności po stronie (...) sp. z o.o.,

b) art. 822 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie wyłączona została odpowiedzialność pozwanego (...)w związku z brakiem odpowiedzialności pozwanej spółki za czyn sprawcy szkody w sytuacji, gdy polisa ubezpieczeniowa obejmowała swoim zakresem zarówno odpowiedzialność kontraktową, jak i deliktową.

W związku z powyższym wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku apelującego ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie zostały przez Sąd Okręgowy dokonane prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy zaoferowany przez strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników, wobec czego Sąd Apelacyjny uznał je za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania w tym miejscu. Podzielić także należało rozważania prawne zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a prowadzące do konstatacji, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak było podstaw do przypisania pozwanej (...) spółki z o.o. w B. odpowiedzialności za działania bezpośredniego sprawcy szkody, w szczególności podstawą taką nie mógł być art. 430 k.c. W efekcie nie było także podstaw do uznania pochodnej odpowiedzialności pozwanego (...)wynikającej z zawartej z pozwaną spółką umowy ubezpieczenia.

Zauważenia w szczególności wymaga, że w sprawie karnej sprawca szkody – M. S. został skazany za czyn z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. i okoliczność ta została uwzględniona przez Sąd I instancji czyniący ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. Nie ma więc racji skarżący zarzucający Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez wybiórczą analizę ustaleń dokonanych uprzednio przez sąd karny i przyjęcie, że działanie sprawcy szkody spowodowane było wyłącznie osobistą motywacją. Jak podkreśla się bowiem w orzecznictwie sądowym określona w tym przepisie moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji wyłączona jest jedynie możliwość dochodzenia roszczeń w sposób sprzeczny z ustaleniami wyroku karnego (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1432/12, opubl. Lex nr 1353887). Omawiany przepis nie ogranicza natomiast dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie były przedmiotem ustaleń prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a które mogą mieć znaczenie dla powstania, ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności cywilnej (zob. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CSK 545/11, opubl. Lex nr 1228768). Związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym dotyczy bowiem ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że

pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (zob. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 642/04, opubl. Lex nr 177207).

Jakkolwiek istotnie, Sąd I instancji skupił się w zasadzie wyłącznie na sferze motywacyjnej sprawy, co jak wynika z orzecznictwa sądowego nie stanowi wyłącznego kryterium oceny tego, czy szkoda została wyrządzona przez podwładnego „przy wykonywaniu powierzonych” mu czynności w rozumieniu art. 430 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 396/06, opubl. Lex nr 197009), to podkreślenia jednocześnie wymaga, że ciężar naruszenia obowiązków przez M. S. był na tyle znaczny, że został on uznany za przestępstwo. Żadną miarą nie mieścił się więc w zakresie powierzonych mu czynności związanych z ochroną fizyczną ładu i porządku w lokalu i to nawet jeśli do wyrządzenia szkody doszło w miejscu i czasie sprawowania przez niego obowiązków. Podjęta przez sprawcę interwencja wykraczała bowiem poza zakres codziennych obowiązków ochroniarza. Okoliczność tę zresztą wprost potwierdził świadek C. N. (2) – będący bezpośrednim przełożonym M. S. stwierdzając, iż ochroniarzowi nikogo nie wolno uderzać w twarz (por. k. 162v). Nadto sąd karny, wbrew temu, co sugeruje skarżący i co podniósł też Sąd I instancji, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie oceniał motywów działania sprawcy. Opierał się bowiem jedynie na obiektywnych okolicznościach zdarzenia, nie badając celu, jaki przyświecał sprawcy dokonującego ataku na osobę powoda. Wprawdzie wskazał, że dla powoda sprawca był obojętny (nie zaś odwrotnie, jak przyjął to Sąd Okręgowy), że nie miał z nim wcześniej zatargów, w tym na tle stosunków partnerskich łączących go z A. W., ale fakty te dla ustalenia funkcjonalnego powiązania między zachowaniem sprawcy a wykonywaniem powierzonych mu czynności nie miały znaczenia.

Podnieść również należy, że sąd karny nie dopatrywał się w zachowaniu sprawcy związku z wykonywaniem przez niego zadań z zakresu ochrony i porządku na terenie lokalu, czemu pośrednio dał wyraz w treści uzasadnienia swego wyroku, sprawowaną funkcję M. S. biorąc w cudzysłów. Gdyby bowiem sąd karny dostrzegł związek między zachowaniem sprawcy a wykonywaną przez niego funkcją pracownika ochrony, zobowiązany był ten fakt uwzględnić w opisie czynu i stanowiącej jego normatywne odzwierciedlenie kwalifikacji prawnej, a ściślej w tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej. W tym kontekście zwrócić trzeba uwagę na art. 50 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (t. j. z 2014 r., poz. 1099), który dla sprawcy będącego pracownikiem ochrony, który przy wykonywaniu zadań przekroczył upoważnienia lub nie dopełnił obowiązku, naruszając w ten sposób dobra osobiste człowieka, przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd karny czyniąc ustalenia, nie zdecydował się jednak na zakwalifikowanie zachowania sprawcy z tego przepisu. Uznanie więc w niniejszym postępowaniu, że M. S. wyrządzając szkodę powodowi wykonywał powierzone mu przez pozwaną (...) spółkę z o.o. czynności ochrony porządku w klubie rozrywkowym (...) w B. poniekąd może pozostawać w oczywistej opozycji do wyroku karnego, skutkując w efekcie pozostawieniem w obrocie prawnym dwóch decyzji procesowych o wzajemnie wykluczającej się treści, co już tylko z przyczyn gwarancyjnych jest niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 11 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło też do naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 430 k.c. Wskazać bowiem trzeba, że przepis ten oparty na zasadzie ryzyka i przewidujący odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez cudzy czyn jest wyjątkiem od generalnej zasady indywidualizacji odpowiedzialności cywilnej, znajdującej swe źródło w art. 415 k.c. Przesłanki z niego wynikające, w tym przede wszystkim funkcjonalnego związku pomiędzy zachowaniem bezpośredniego wykonawcy a czynnością, której wykonanie mu powierzono, nie mogą zatem podlegać rozszerzającej wykładni. W realiach niniejszej sprawy takiego funkcjonalnego związku z uwagi na treść prawomocnego wyroku sądu karnego, obiektywną, dalece wykraczającą poza standardowy model postępowania pracownika ochrony nieprawidłowość zachowania sprawcy oraz ustalone w oparciu przede wszystkim o zeznania świadka A. W. motywy działania M. S., nie sposób było jednak ustalić. Zarzut naruszenia art. 430 k.c. był więc niezasadny.

Powyższe przesądzało również o nieskuteczności sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 822 § 1 k.p.c., którego zastosowanie – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – uzależnione było od uprzedniego przesądzenia odpowiedzialności podmiotu odpowiedzialnego za sprawcę szkody, co zaś – jak wyżej przyjęto – nie miało miejsca.

Z podobnych względów nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 236 k.p.c., który zmierzał do wykazania wysokości poniesionej przez powoda szkody poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów zabiegu chirurgicznego mającego na celu usunięcie lub zmniejszenie blizny na jego głowie, a którego przeprowadzenie w warunkach niniejszej sprawy z uwagi na powyższe okoliczności było niecelowe.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

Mimo jednak niekorzystnego dla powoda wyniku sprawy, mając na uwadze jego trudną sytuację osobisto-majątkową Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego winien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przewidujący możliwość odstąpienia od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu. Dlatego też w przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł, jak w pkt II sentencji wyroku.

(...)

(...)